

*dr hab. Natalia Iwaszczuk*<sup>1</sup>

Katedra Zarządzania w Energetyce  
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

*mgr Bartosz Łamasz*<sup>2</sup>

Katedra Zarządzania w Energetyce  
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

*dr Jadwiga Orłowska-Puzio*<sup>3</sup>

Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Komputerowego  
Uniwersytet Rzeszowski

## **Globalizacja a nierówności w rozwoju wybranych krajów**

### WSTĘP

Zjawiska zachodzące w gospodarce międzynarodowej są przedmiotem troski zarówno teoretyków jak i praktyków. Jednych i drugich łączą wyzwania jakie niesie za sobą globalizacja, która przez wielu postrzegana jest jako największy nierozwiązany problem XXI wieku. Proces ten obejmuje wszystkich uczestników rynku i zasadniczo związany jest z szybkim przepływem kapitału zarówno rzeczowego, jak i finansowego, ale także i kapitału ludzkiego. Zmiany wywoływane przez globalizację dotyczą rynków i strategii funkcjonowania przedsiębiorstw, finansów, technologii, badań i rozwoju oraz wiedzy, stylów życia, modeli konsumpcji i dostępu do kultury, sposobu rządzenia oraz obowiązujących regulacji prawnych. Nasilająca się globalizacja wszystkich niemal sektorów życia gospodarczego ma miejsce i jest tendencją stałą.

Globalizacja jest zjawiskiem megaekonomicznym. Mimo to ma też wymiar zarówno makro jak i mikroekonomiczny. Jeśli na przykład na rynku światowym koncentrują się wielkie korporacje, to mówimy o globalizacji w sensie mikroekonomicznym. Z makroekonomicznego punktu widzenia globalizacja jest proce-

---

<sup>1</sup> Adres korespondencyjny: ul. Gramatyka 10, 30-067 Kraków, e-mail: niwaszcz@zarz.agh.edu.pl.

<sup>2</sup> Adres korespondencyjny: ul. Gramatyka 10, 30-067 Kraków, e-mail: blamasz@zarz.agh.edu.pl.

<sup>3</sup> Adres korespondencyjny: ul. Pigionia 1, 35-959 Rzeszów, e-mail: jorlow@ur.edu.pl.

sem polegającym na tworzeniu się światowego rynku towarów i usług – szerzej – światowego rynku czynników produkcji poprzez scalanie rynków krajowych w jeden globalny rynek międzynarodowy. W każdym z ujęć (mikro- i makroekonomicznym), globalizacja jest procesem złożonym, a przez to i ryzykownym.

Czym zatem jest globalizacja? Czy jest zjawiskiem pożądanym czy wręcz przeciwnie? W jaki sposób wpłynęła i wpływa na powstawanie szeroko rozumianych nierówności w różnych częściach świata? Jak będzie wyglądać świat w najbliższych latach i jaką rolę w tych zmianach odegra wspomniany proces globalizacji? Na te i inne pytania autorzy spróbują udzielić odpowiedzi w kolejnych częściach artykułu.

### GLOBALIZACJA I JEJ EWOLUCJA NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Pojęcie globalizacji zajmuje w ostatnich latach czołowe miejsce w dyskusjach prowadzonych na temat gospodarczych i społecznych zmian. Nie dziwi zatem fakt istnienia licznych i różnorodnych definicji globalizacji. Według Josepha Stiglitz'a globalizacja to przede wszystkim integracja krajów i obywateli świata w wyniku obniżania kosztów transportu i komunikacji oraz znoszenia szeroko rozumianych barier. Takie społeczno-gospodarcze „rozluźnienie” granic skutkuje swobodnym przepływem kapitału, a także łatwym dostępem do wiedzy i siły roboczej [Stiglitz, 2004, s. 26]. Tak sformułowana definicja skupia się przede wszystkim na aspekcie ekonomicznym globalizacji. W ujęciu socjologicznym z kolei globalizację należy rozumieć jako proces gwałtownego pogłębiania się, rozszerzania i przyspieszania zależności pomiędzy ludźmi [Wosińska, 2008, s. 23]. Rozpatrując z kolei omawiane pojęcie z punktu widzenia przedstawicieli nauk politycznych, globalizację powinno utożsamiać się z „międzynarodową siatką współzależnych ogni, która stała się rzeczywistością po drugiej wojnie światowej” [Nye Jr., 2002, s. 81].

Nie ulega zatem wątpliwości, że globalizacja jest pojęciem o charakterze interdyscyplinarnym, co potwierdza M. Castells, dla którego stała się ona „hasłem nowego porządku technologicznego, ekonomicznego i społecznego” [Castells, 2002, s. 306]. Spostrzeżenie to wydaje się potwierdzać definicja zaproponowana przez B. Liberską, dla której globalizacja to „nowa jakość w procesie internacjonalizacji i postrzeganie świata jako nowego porządku” [Liberska, 2002, s. 19; por. Jewtuchowicz, 2012, s. 24]. Co więcej, omawiany proces nie rozpoczął się kilka czy kilkadziesiąt lat temu, a zdecydowanie wcześniej. Niektórzy naukowcy uważają nawet, że globalizacja obejmuje swoim zasięgiem kilka epok. T.L. Friedman wyróżnia trzy takie okresy. Pierwszy z nich, nazwany przez niego „Globalizacją 1.0”, rozpoczął się wraz z wyprawami Kolumba, a więc pod koniec XV wieku i trwał do początku wieku XIX [por. Friedman, 2006]. Liczne

odkrycia geograficzne spowodowały, że świat stał się bliższy (skurczył się z „dużego” do „średniego”), ludzie z różnych obszarów zaczęli się wzajemnie „obserwować”, a także wymieniać własnymi doświadczeniami, umiejętnościami i zdobytą wiedzą.

„Globalizacja 2.0”, obejmująca XIX i XX wiek to kontynuacja „zmniejszania się świata” (ze „średniego” do „małego”). W omawianym okresie była ona przede wszystkim konsekwencją rewolucji przemysłowej, która po wielu latach doprowadziła do obniżenia kosztów wymiany międzynarodowej, otwarcia granic, a końcem XX wieku do tzw. rewolucji informatycznej. Temu okresowi towarzyszyła również coraz mocniejsza pozycja polityczno-gospodarcza Stanów Zjednoczonych i ogólnosiwiatowa popularyzacja amerykańskiej kultury. Wspomniana rewolucja informatyczna przejawiała się z kolei szybkim przepływem informacji, a także coraz niższymi kosztami energii i usług telekomunikacyjnych [Jewtuchowicz, 2012, s. 25]. Dzięki obniżeniu wspomnianych kosztów łatwiejsze stało się nawiązywanie kontaktów pomiędzy podmiotami gospodarczymi oddalonymi od siebie nawet o tysiące kilometrów. Przy czym warto zwrócić uwagę, że postęp globalizacji jest ograniczony, szczególnie w dziedzinach gospodarki uznawanych za strategiczne. Na przykład, większość zasobów przemysłowych surowców energetycznych pozostaje własnością poszczególnych państw, które kontrolują ich wydobycie i eksport [Michalski 2014, s. 7–8].

„Globalizacja 2.0” skupiała się przede wszystkim na nowych możliwościach, jakie daje bliższa współpraca wielkich korporacji działających w różnych częściach świata. Nowy wymiar globalizacji, który nastąpił wraz z XXI wiekiem i został nazwany „Globalizacją 3.0” to z kolei – według Friedmana – czas mniejszych jednostek. Po 2000 roku kształtować się zaczął nowy obraz świata, określany przez naukowca jako „globalna platforma służąca współpracy”. W takiej rzeczywistości na pierwszy plan wysunęły się szanse i zagrożenia dla ludzi jako jednostek rywalizujących ze sobą na międzynarodowej arenie, przy czym ich konkurowanie nie przeszkadzało w nawiązywaniu współpracy na szerszą skalę. Jak zauważa A. Jewtuchowicz, w nowej epoce zaczęto zadawać sobie pytanie: jak ja jako jednostka mogę wykorzystywać globalne możliwości?

Widać zatem, że z upływem lat zmieniał się sposób pojmowania globalizacji. Zmieniał się także jej wpływ na warunki życia w poszczególnych państwach czy regionach gospodarczych. Nawiązywanie szeroko rozumianej współpracy międzynarodowej przyczyniło się z jednej strony do szybkiego wzbogacenia nielicznych jednostek, ale z drugiej spowodowało odseparowanie od reszty świata tych państw, które nie były w stanie utrzymać narzuconego przez globalizację szalonego tempa postępu technologicznego. Ukształtował się zatem obraz świata gwałtownie rozwijającego się. Rozwój ten nie był jednak równomierny, co doprowadziło do powstania licznych nierówności o charakterze społecznym, ekonomicznym czy politycznym.

NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNO-GOSPODARCZE  
W POSZCZEGÓLNYCH REGIONACH ŚWIATA

Współcześnie globalizacja jest interpretowana w bardzo różnorodny sposób, co potwierdzają przytoczone definicje. Niemożliwe jest zatem przypisanie temu procesowi wyłącznie pozytywnych bądź negatywnych cech. Dlatego też część autorów podkreśla w swoich publikacjach szanse, jakie globalizacja ze sobą niesie, a część skupia swą uwagę głównie na zagrożeniach z nią związanych. Powodów różnorodności w określeniu globalizacji można dopatrywać się również w tym, że pojęcie to po raz pierwszy zostało użyte w latach 80. XX wieku, czyli ewoluuje już prawie 40 lat.

Niewątpliwie jednym z negatywnych zjawisk, z jakimi związana jest globalizacja, są ciągle pogłębiające się nierówności społeczne. Niektórzy z naukowców stawiają dość radykalne hipotezy, uważając, że niebawem „znajdziemy się w świecie, w którym wszystko będzie należało do garstki bogatych, a reszta będzie zmuszona wynajmować powietrze i wodę od Marka Zuckerberga” [zob. Stiglitz, 2004, s. 19–21; por. także Gwiazda, 2015, s. 26]. Ekonomiści zwracają uwagę na to, że w ostatnich kilkunastu latach najszybciej wzrastały dochody najbogatszych 10% ludzi zamieszkujących naszą planetę, w konsekwencji czego różnica w zarobkach pomiędzy najzamożniejszymi a najbiedniejszymi jeszcze bardziej wzrosła.

Szczególnie istotnych informacji odnoszących się do wpływu globalizacji na sposób kształtowania się nierówności społeczno-gospodarczych dostarcza analiza Branko Milanovica – menedżera Banku Światowego. Zauważa on, że największymi „wygranymi” globalizacji jest nie tyle 10%, co ok. 1% najbogatszych ludzi świata, a także „wschodząca klasa średnia”, do której zaliczają się przede wszystkim obywatele pręźnie rozwijających się rynków azjatyckich [Devictor, 2014, s. B12]. Analizując dane pochodzące z raportów udostępnianych na stronie internetowej Banku Światowego, teza postawiona przez Milanovica (odnosząca się do „wschodzącej klasy średniej”) wydaje się być jak najbardziej słuszna. Porównując na przykład liczbę osób żyjących w Azji Wschodniej i Pacyficznej w skrajnym ubóstwie, na przestrzeni ostatnich 30 lat widać wyraźną tendencję spadkową (por. tabela 1). Jeszcze w 1981 roku do ludności utrzymujących się na tym terenie za mniej niż 1,90 USD dziennie trzeba było zaliczyć 1,1425 mld osób, co stanowiło ponad 80% tego społeczeństwa. W roku 2002 takich osób było już niewiele ponad 550 mln, co – przy szybkim wzroście liczby obywateli omawianej części świata – przełożyło się na 29% ogółu ludności. Pierwsza dekada XXI wieku to kontynuacja poprawy jakości życia ludzi ubogich zamieszkujących tzw. azjatyckie kraje wchodzące. Według danych z roku 2012, osoby niewydające dziennie więcej niż 1,90 USD stanowiły już niewiele ponad 7% ludzi zamieszkujących tę część świata (147,2 mln).

**Tabela 1. Liczba osób żyjących dziennie poniżej poziomu ubóstwa w wybranych regionach świata (wyrażona liczbowo i jako procent danej populacji)**

Region	Rok									
	1981		1993		2002		2008		2012	
	mln	%	mln	%	mln	%	mln	%	mln	%
Azja Wschodnia i Pacyficzna	1142,5	80,6	891,06	51,99	552,74	29,19	296,92	14,96	147,2	7,21
Europa i Azja Centralna	b,d	b,d	24,34	5,19	29,17	6,21	14,63	3,1	10,14	2,11
Ameryka Łacińska i Karaiby	87,65	23,87	69,42	14,95	70,49	13,17	41,06	7,12	33,68	5,58
Azja Południowa	537,74	58,09	578,85	47,86	582,95	40,78	501,46	32,06	309,23	18,75
Bliski Wschód i Afryka Północna	b,d	b,d	16,8	6,95	b.d.	b.d.	8,56	2,7	b.d.	b.d.
Afryka (kraje na południe od Sahary)	b,d	b,d	336,08	61,06	399,01	57,05	391,53	47,81	388,76	42,65
<b>Razem Świat</b>	1997,3	44,3	1916,7	34,65	1645,1	26,29	1253,9	18,65	896,7	12,73

Źródło: opracowanie własne na podstawie [<http://iresearch.worldbank.org/PovcalNet/index.htm?1>] (dostęp: 17.08.2015 r.).

Analizując poziom ubóstwa w innych regionach świata, widoczna jest również znaczna redukcja liczby osób biednych w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. W okresie od 1981 do 2012 roku procentowy udział w populacji ludzi żyjących za mniej niż 1,90 USD dziennie zmniejszył się kilkakrotnie (z blisko 24% do nieco ponad 5,5%, por. tabela 1). Do poprawy jakości życia doszło także w ostatnich 30 latach w Azji Południowej, gdzie w badanym okresie liczebność ubogich spadła o ponad 200 mln, co w przełożeniu na ich udział w całości tamtejszej populacji oznaczało spadek z 58% w roku 1981 do niecałych 19% w roku 2012.

Redukcja liczby ludzi żyjących poniżej poziomu ubóstwa nastąpiła również w Europie i Azji Centralnej. Na początku lat 80. XX wieku ludzi żyjący na skraju nędzy było tam ok. 24 mln, 30 lat później już niewiele ponad 10 mln. Co prawda ich udział w całkowitej liczbie mieszkańców tej części świata nie uległ drastycznej zmianie (z 5% do 2%), jednak była to głównie konsekwencja niskiego przyrostu naturalnego w starzejącym się społeczeństwie europejskim.

Postęp technologiczny, z którym związany jest niewątpliwie proces globalizacji, najwolniej dociera do najbiedniejszych. Do grupy najuboższych współczesnego świata należy z pewnością zaliczyć kraje afrykańskie. To właśnie tam, pomimo poprawy jakości życia, liczba ubogich jest wciąż bardzo duża, stano-

więc ponad 42% liczby wszystkich obywateli. Co więcej, ci najbogatsi także nie mogą poszczycić się majątkiem, który stawiałby ich w gronie najzamożniejszych ludzi świata. Przykładowo – 5% najbogatszych obywateli Wybrzeża Kości Słoniowej posiada dobra, których wartość jest niższa niż majątek 5% najbiedniejszych Niemców [Devictor, 2014, s. B12; por. Gwiazda, 2015, s. 35]. Nie ulega zatem wątpliwości, że to właśnie kraje afrykańskie położone na południe od Sahary spowalniają tempo spadku liczby ubogich na świecie.

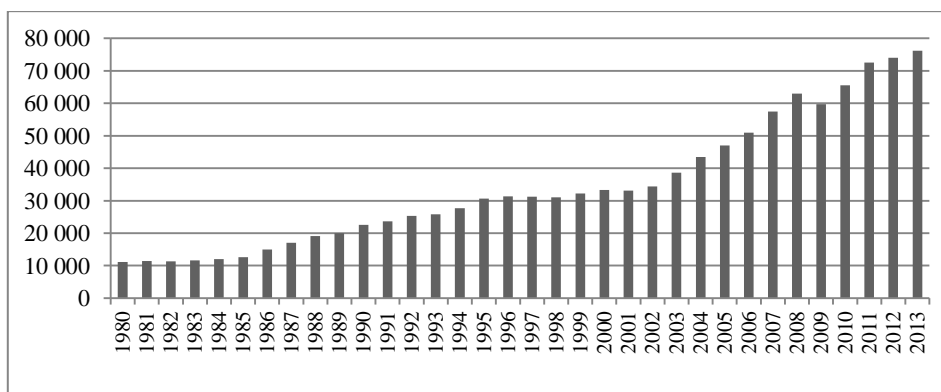
Osób żyjących na granicy ubóstwa jest coraz mniej, bo według danych Banku Światowego w 2012 roku ta liczba spadła znacznie poniżej 1 mld (896,7 mln; por. tabela 1). Niewątpliwie zestawiając te liczby z danymi gromadzonymi przed 30 laty, można zauważyć znaczny postęp w zwalczaniu ubóstwa. Duża w tym zasługa „kuczenia” się naszej planety na skutek zacieśniania współpracy pomiędzy obywatelami różnych krajów. Fakt mniejszej liczby ubogich nie powinien jednak zasłaniać problemu nierówności na świecie, który zawsze istniał i z pewnością jeszcze długo istnieć będzie.

#### KONSEKWENCJE WYNIKAJĄCE Z PROCESU GLOBALIZACJI W WYBRANYCH KRAJACH

Lata 80. i 90. XX wieku to czas przemian ustrojowych przede wszystkim w Europie Środkowo-Wschodniej. Po upadku systemu komunistycznego gospodarka krajów z tego regionu świata została uwolniona, a przed demokratycznie rządzonymi państwami stanęło trudne zadanie, które streszczają słowa: „dogonić Zachód”. Metod tego wyrównywania dysproporcji zaczęto szukać poza granicami państwowymi, często poprzez przesunięcie tzw. granic ekonomicznych. Niestety te dynamiczne zmiany zachodzące w gospodarce światowej we wspomnianym okresie nie spowodowały zniknięcia głębokich dysproporcji między państwami i społeczeństwami. Nieustannie pod wieloma względami nierówności te znacznie się pogłębiały, np. w 1980 roku najbogatsze 10% ludności świata zarabiało 79 razy więcej niż najbiedniejsze 10% populacji. W drugiej połowie lat 90. XX wieku 385 najbogatszych ludzi na świecie miało tyle pieniędzy, co 2,3 mld osób biednych, czyli 45% populacji świata [Mojsiewicz, 1998, s. 55].

Nie ulega jednak wątpliwości, że w dobie postępującego procesu globalizacji, który nasilił się zwłaszcza w latach 90. XX wieku, zniknęły bariery dotyczące nawiązywania kontaktów (gospodarczych, społecznych czy politycznych). Szczególnie istotną rolę w tej kwestii odgrywał genialny „wynalazek komunikacyjny” zwany Internetem. To dzięki niemu ludzie mogli rozmawiać ze sobą bez żadnych ograniczeń i wyszukiwać interesujących ich informacji. Jedną z ważniejszych konsekwencji łatwego dostępu do źródeł wiedzy był również rozwój systemu elektronicznych giełd, który umożliwiał zawieranie kontraktów na do-

wolne aktywa (finansowe, ropę naftową, gaz ziemny itp.). To wszystko spowodowało, że na przełomie nowego tysiąclecia cały świat żył w przekonaniu, że zacieśnianie relacji w kontaktach międzynarodowych jest pozytywnym zjawiskiem, a rezultatem takiego obrazu rzeczywistości będzie w najbliższych latach coraz szybciej postępujący rozwój w wielu dziedzinach życia. Jednak to, co wydarzyło się 11 września 2001 roku odsłoniło inny, zdecydowanie ciemniejszy wymiar procesu globalizacji i zmieniło sposób myślenia o nim [Iwaszczuk, Orłowska-Puzio, Łamasz, Wzorek, 2015, s. 110]. Rządy wielu państw zrozumiały, że swoboda w przemieszczaniu się informacji i ludzi może nieść ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki (jak chociażby atak terrorystyczny na World Trade Center). Pomimo „uszczelnienia” kontroli i zdecydowanej walki z terroryzmem negatywne zjawisko związane z globalizacją widoczne są także obecnie, a chodzi mianowicie o nasilanie się wojen i związanych z nimi procesów migracyjnych. Ludzie uciekają do krajów o wyższym standardzie życia odsłaniając w ten sposób różnice w rozwoju poszczególnych krajów i regionów.



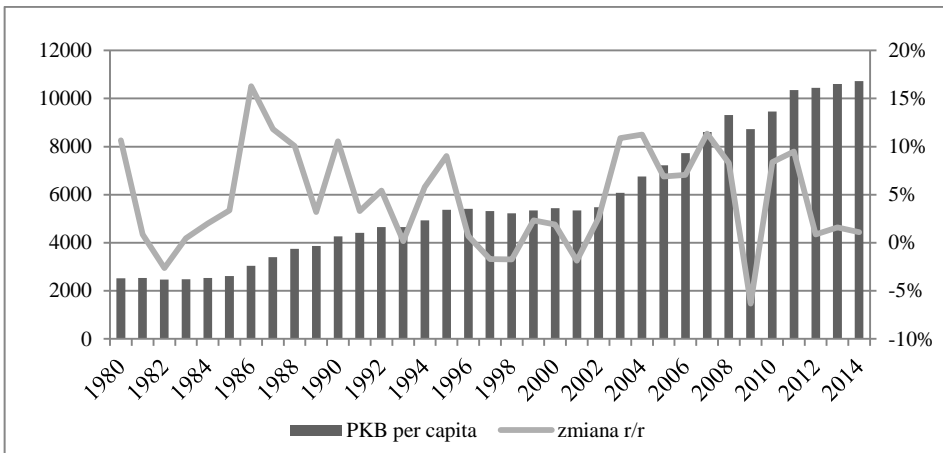
**Rysunek 1. Światowe PKB w okresie od 1980 do 2013 roku (w mld USD)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie [<http://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD/countries/1W?display=graph>] (dostęp: 12.08.2015 r.).

Proces globalizacji był jednak głównym czynnikiem, który spowodował w minionych kilkudziesięciu latach znaczny wzrost wskaźników świadczących o poziomie gospodarczym zarówno całego świata, jak i większości krajów. Jedną z najistotniejszych dla ekonomistów wartości jest niewątpliwie Produkt Krajowy Brutto (PKB). Wskaźnik ten systematycznie rośnie począwszy od lat 80. XX wieku (por. rys. 1). Jeszcze 35 lat temu świat wytwarzał rocznie dobra o wartości ok. 10 000 mld USD. Dzisiaj ta wielkość jest niemal 8 razy większa (por. rys. 2) wykazując przy tym stałą tendencję wzrostową. Jednymi z nielicznych momentów, w których wzrost PKB wyhamowywał, były sytuacje, gdy któryś z więk-

szych krajów (bądź regionów) przechodził kryzys finansowy. Końcem lat 90. minionego wieku taki kryzys objął swoim zasięgiem szybko rozwijające się kraje azjatyckie – Koreę Południową, Filipiny, Indonezję czy Singapur. W tym okresie spadek PKB w wymienionych krajach wyniósł od kilku do nawet kilkunastu procent, co przełożyło się również na redukcję wartości światowego PKB w latach 1997–1998.

Kolejne jeszcze bardziej widoczne odwrócenie trendu światowego PKB miało miejsce w latach 2008–2009, kiedy globalny kryzys finansowy spowolnił gospodarki większości krajów. W tym okresie PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca kuli ziemskiej spadło o ponad 6% (por. rys. 2). W pozostałych latach dominowały jednak sytuacje, w których PKB w danym roku było wyższe niż w roku go poprzedzającym. W konsekwencji średnioroczne tempo wzrostu tego wskaźnika w okresie od 1980 do 2014 roku wyniosło ponad 6%.



**Rysunek 2. Światowe PKB per capita (w USD) i tempo jego zmian (r/r) w okresie od 1980 do 2014 roku**

Źródło: opracowanie własne na podstawie [<http://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.PCAP.CD/countries/1W?display=graph>] (dostęp: 14.08.2015 r.).

Tematem stanowiącym w ostatnich latach popularny przedmiot rozmów wśród analityków są zmiany, jakie zaszły pod wpływem nasilającego się procesu globalizacji w krajach, które – pomimo że nie są ze sobą powiązane, ani gospodarczo, ani terytorialnie, to w sumie stanowią o sile wzrostu światowej gospodarki. Mowa o Brazylii, Rosji, Indiach, Chinach, a także Republice Południowej Afryki (RPA). Wymienione państwa funkcjonują pod wspólną nazwą BRICS (od pierwszych liter nazw tych państw). Po raz pierwszy określenie „BRIC” pojawiło się w literaturze światowej w roku 2001 za sprawą Jimiego O’Neila w publikacji *Building Better Economic BRICs*. W swoim opracowaniu przewi-



dywał, że cztery kraje – Brazylia, Rosja, Indie i przede wszystkim Chiny, do połowy XXI wieku staną się światowymi potęgami, które będą wyznaczać gospodarcze trendy. Początkowo przypuszczenia naukowca spotkały się z negatywnym przyjęciem, jednak już w dwa lata później (po opublikowaniu prognoz odnośnie przyszłych kierunków zmian gospodarczych przez firmę Goldman Sachs) uzyskały powszechną akceptację. Co więcej, w roku 2011 do grona BRIC przyjęto RPA (ang. *South Africa*), stąd obecnie używa się sformułowania BRICS.

**Tabela 2. Światowe PKB *per capita* (w USD) w okresie od 1981 do 2014 roku w Państwach BRICS**

Kraj	Rok					
	1981	1993	2002	2008	2012	2014
Brazylia	2 106,68	2 777,35	2 810,23	8 700,61	11 922,70	11 384,62
Chiny	195,56	375,81	1 141,76	3 441,22	6 264,64	7 593,88
Indie	275,92	307,41	480,62	1 022,58	1 449,66	1 595,70
Rosja	b.d.	2 929,30	2 375,06	11 635,27	14 078,83	12 735,92
RPA	3 073,26	3 584,10	2 535,49	5 811,62	7 592,16	6 477,86

Źródło: opracowanie własne na podstawie [<http://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.PCAP.CD/countries/1W?display=graph>] (dostęp: 14.09.2015 r.).

Analizując PKB *per capita* we wspomnianych krajach w latach 1981–2014, widać znaczny przyrost tej wartości zwłaszcza w Chinach. Kraj ten do początku XXI wieku zwiększał systematycznie swoje PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca, ale przyrost nie był tak intensywny jak w pierwszych 14 latach wieku XXI. Chiny w obecnym stuleciu mogą pochwalić się najszybciej rozwijającą się gospodarką światową. We wspomnianym okresie PKB *per capita* w Indiach wzrósł 6-krotnie, w Brazylii 5-krotnie, w Rosji 4-krotnie, a w RPA 2-krotnie (por. tabela 2).

Z perspektywy szybko rozwijających się gospodarczo krajów BRICS niezwykle ważne jest także to, w jaki sposób – przy rosnących średnich dochodach – zmieniały się kwestie nierówności społecznych. Jednym z najważniejszych i najczęściej stosowanym wskaźnikiem służącym pomiarowi nierówności jest indeks Giniego. W statystyce służy jako miara koncentracji (nierównomierności) rozkładu zmiennej losowej i przyjmuje wartości w przedziale [0;1] (od 0 do 100%). W ekonometrii współczynnik ten nazywa się „wskaźnikiem nierówności społecznej” i stosuje się go do liczbowego wyrażania nierówności w rozkładzie różnego rodzaju dóbr znajdujących się w posiadaniu obywateli. Takim „dobrem” może być np. dochód. W państwie idealnym, tzn. takim, w którym nie występowałby problem nierówności, zarobki 10% najbiedniejszych obywateli powinny stanowić 10% dochodu całego państwa, połowa uboższego społeczeństwa inkasowałaby kwoty, które równe byłyby połowie zarobków wszystkich obywateli itd. Jeżeli takie warunki byłyby spełnione, wartość współczynnika Giniego osiągnęłaby wartość 0. Im wartość ta jest wyższa, tym bardziej „niesprawiedliwy” podział dochodów w państwie.

**Tabela 3. Dane dotyczące poziomu życia obywateli państw BRICS w latach 1981–2012**

Kraj	Rok	Średnie miesięczne dochody (w USD)	Procent ludzi żyjących w ubóstwie	Współczynnik Giniego (%)	Wielkość populacji (w mln)
Chiny (obszary miejskie)	2012	346,53	0,42	35,35	700,86
	2008	266,00	1,33	35,15	616,48
	2002	175,23	4,95	33,46	491,99
	1993	99,04	20,86	28,47	342,96
	1981	56,23	59,43	18,46	199,95
Chiny (obszary wiejskie)	2012	158,17	12,98	39,50	649,83
	2008	117,34	26,25	39,40	708,17
	2002	78,37	48,40	38,02	788,41
	1993	51,57	71,83	32,13	835,48
	1981	29,20	95,59	24,73	793,94
Rosja	2012	786,43	0,04	41,59	143,18
	2008	656,75	0,07	41,42	141,96
	2002	361,62	0,70	37,28	145,41
	1993	424,63	2,37	48,38	148,52
	1981	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Brazylia	2012	531,14	4,59	52,67	198,66
	2008	450,91	6,29	54,37	191,77
	2002	373,71	12,31	58,62	179,39
	1993	281,29	19,92	60,12	157,01
	1981	226,52	24,02	57,93	124,61
Indie (obszary miejskie)	2012	152,78	11,88	39,01	391,18
	2008	124,48	22,11	39,28	355,29
	2002	108,92	27,03	37,59	304,10
	1993	98,38	29,79	34,34	241,25
	1981	88,47	35,73	33,33	167,46
Indie (obszary wiejskie)	2012	99,84	21,79	31,13	845,51
	2008	79,94	38,52	29,96	819,32
	2002	73,16	46,45	30,46	772,60
	1993	65,82	53,43	28,59	679,86
	1981	60,63	61,73	30,06	547,65
Republika Południowej Afryki	2012	360,68	16,22	63,38	52,34
	2008	370,62	14,16	63,01	49,34
	2002	192,36	34,86	57,77	45,55
	1993	211,34	31,91	59,33	37,47
	1981	259,25	24,61	59,32	28,25

Źródło: opracowanie własne na podstawie [<http://iresearch.worldbank.org/PovcalNet/index.htm?2>] (dostęp: 17.08.2015 r.).

We wszystkich krajach tworzących BRICS, wzrostowi gospodarczemu nie towarzyszyła istotna redukcja wartości współczynnika Giniego (por. tabela 3). Nie oznacza to oczywiście, że w badanym okresie poprawił się wyłącznie poziom życia najbogatszych. O nieprawdziwości tej tezy świadczy chociażby procent ludzi żyjących poniżej poziomu ubóstwa. W Chinach w roku 1981 takie

osoby stanowiły 96% (obszary wiejskie) i 59% (obszary miejskie) obywateli. Według danych z roku 2012 wskaźniki te wyniosły odpowiednio 13% i mniej niż 1%. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Indii, gdzie „wskaźnik ubóstwa” na przestrzeni ostatnich 30 lat zmalał z poziomów 62% (obszary wiejskie) i 36% (obszary miejskie) do 22% i 12%, odpowiednio. Odsetek osób żyjących na skraju ubóstwa udało się także zdecydowanie zmniejszyć w Rosji (obecnie zaledwie 0,04%) i Brazylii (w 2012 roku takie osoby stanowiły ok. 4,5% społeczeństwa). Najmniejszy spadek w tej kategorii odnotowała Republika Południowej Afryki, gdzie w 1981 roku biedni stanowili mniej niż 1/4 wszystkich obywateli, a według danych z roku 2012 jest ich ok. 1/6. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że do końca XX wieku odsetek biednych w tym państwie rósł, a sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero w ostatnich latach.

Spadkowi procentowego udziału biednych w całym społeczeństwie w państwach BRICS towarzyszył również szybki wzrost dochodów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jednak w żadnym z krajów, pomimo postępu gospodarczego, nie udało się (jak już zauważono wcześniej) w znaczny sposób ograniczyć występujących tam nierówności. Jedynymi krajami, w których w 2012 roku współczynnik Giniego był niższy niż przed 20 laty były Brazylia i Rosja. W pozostałych państwach, tzn. w Chinach, Indiach i RPA wspomniany indeks utrzymuje się na stałym poziomie lub wykazuje tendencję wzrostową. Niewątpliwie o największych nierównościach społecznych w tej grupie państw można mówić w przypadku RPA, gdzie w roku 2012 wartość wspomnianego współczynnika przekroczyła 63%. Na poziomie powyżej 50% wskaźnik Giniego utrzymuje się w Brazylii, dość wysoki jest także w Rosji – powyżej 40%. Najbardziej równomiernie rozwijającymi się w dobie globalizacji krajami z ugrupowania BRICS wydają się być natomiast Chiny i Indie (współczynnik Giniego w 2012 roku oscylował tam w granicach 31–39%).

## PODSUMOWANIE

Przeprowadzone przez autorów badania, jak i liczne publikacje na ten temat pokazują, że globalizacja wywołuje zmiany zarówno w funkcjonowaniu gospodarek poszczególnych krajów jak i społeczeństw. Niewątpliwie jest to proces wywierający pozytywny wpływ na gospodarki tych państw, które posiadają umiejętność elastycznego dostosowywania się do zachodzących przemian, a nowe warunki potrafią przekuć na własny, szeroko rozumiany rozwój. Do tych krajów należy z pewnością zaliczyć kraje Europy Zachodniej, gdzie proces globalizacji skutkuje poprawą jakości życia większości obywateli, a wskaźniki opisujące poziom nierówności społeczno-gospodarczych (m.in. współczynnik Giniego) kształtują się na najniższym poziomie na świecie.

Państwami, na obszarze których najbardziej widoczne są efekty globalizacji to przede wszystkim te, które tworzą grupę BRICS. To one w ostatnich kilkunastu latach napędzały rozwój gospodarczy świata, a wskaźniki takie jak PKB *per capita* czy procentowy przyrost średnich przychodów rok do roku rosły w najszybszym, często zastraszającym tempie. Niestety, zmiany te przeważnie składają się też na wzrost nierówności społecznych wśród obywateli tych państw, co w oczywisty sposób prowadzi do wzrostu niezadowolenia wśród ludzi najuboższych, a w przyszłości może doprowadzić nawet do konfliktów zbrojnych, które z kolei zahamują postęp gospodarczy.

W najgorszej sytuacji w dalszym ciągu znajdują się kraje najbiedniejsze, do których należy zaliczyć te zlokalizowane na kontynencie afrykańskim (na południe od Sahary). Co prawda w ostatnich latach udało się ograniczyć tam odsetek ludzi żyjących na skraju ubóstwa (podnosząc ich poziom życia), ale obywatele cierpiący biedę nadal stanowią tam zbyt liczną grupę, która domaga się swoich praw, poprawy jakości życia i niejednokrotnie doprowadza do walk zbrojnych i wojny domowej. Bardzo często tacy obywatele wybierają również emigrację „na zachód” w pogoni za lepszym życiem. Wydaje się zatem, że jeżeli te najbiedniejsze kraje nie przyspieszą tempa rozwoju gospodarczego, to fale migracji będą w kolejnych latach przybierać na sile i stanowić najważniejszy problem dla krajów wysoko rozwiniętych, głównie sąsiadujących z tymi o największych nierównościach społecznych.

## BIBLIOGRAFIA

- Castells M., 2002, *Galaktyka Internetu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Devictor X., 2014, *Globalizacja: szczęście czy przekleństwo*, „Rzeczpospolita” z 10.02.2014 r.
- Jewtuchowicz A., 2012, *Terytorium i jego rozwój w warunkach globalizacji* [w:] *Globalizacja i regionalizacja we współczesnym świecie*, red. E. Molendowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Friedman M., 2006, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Gwiazda A., 2015, *Nierozwiązane problemy nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 42, red. nauk. M.G. Woźniak, Wyd. UR, Rzeszów.
- Iwaszczuk N., Orłowska-Puzio J., Łamasz B., Wzorek A., 2015, *Kluczowe ryzyka gospodarcze w dobie globalizacji*, Wydawnictwo AGH, Kraków.
- Liberska B. (red.), 2002, *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Warszawa.
- Michalski M., 2014, *Strategic Management of The Polish Energy Industry as It is Being Shaped by Global Factors*, „Acta Innovations” nr 12, Centrum Badań i Innowacji Pro-Akademia, Łódź.

- Mojsiewicz C., 1998, *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Atla 2, Wrocław.
- Nye Jr. J., 2002, *The paradox of American power*, Oxford University Press, New York.
- Stiglitz J.E., 2004, *Globalizacja*, WN PWN, Warszawa.
- Wosińska W., 2008, *Oblicza globalizacji*, Smak Słowa, Sopot.
- Dane liczbowe pochodzą ze strony internetowej Banku Światowego, <http://iresearch.worldbank.org/PovcalNet/index.htm?1> (dostęp: 17.08.2015 r).

### *Streszczenie*

Globalizacja i skutki, jakie ze sobą niesie, to przedmiot dyskusji wielu rozmów toczonych przez „największych” współczesnego świata. Z procesem tym związane są zarówno zjawiska o charakterze pozytywnym jak i negatywnym. Do pozytywów należy zaliczyć szybki wzrost gospodarczy – zwłaszcza krajów rozwijających się. Pośród tych krajów prym wiodą Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, a w ostatnich latach również RPA. Z kolei ciemną stroną globalizacji są niewątpliwie rosnące nierówności społeczno-ekonomiczne na całym świecie. Wzrost nierówności w rozkładzie dochodów społeczeństwa może być mierzony za pomocą współczynnika Giniego. Im jego wartość jest bliższa 0, tym mniejszy poziom nierówności, w rozkładzie którego zmienną losową jest dochód obywateli danego kraju.

Rosnące różnice pomiędzy zarobkami najbogatszych i najuboższych powodują wzrost niezadowolonych tej drugiej grupy. Co prawda w ostatnich latach zdecydowanie udało się ograniczyć odsetek osób, które zmuszone są żyć poniżej granicy ubóstwa, jednak takich osób jest wciąż bardzo wiele i ich liczba jeszcze 3 lata temu była bliska 900 mln. Bardzo istotne jest również to, że ci najbogatsi to zaledwie niewielka garstka osób, które w swoich rękach skupiają majątek wielokrotnie przekraczający całkowite zarobki pozostałej części świata. Tak pogłębiające się nierówności prowadzą do tego, że niezadowoleni obywatele najbiedniejszych państw podejmują decyzję o opuszczeniu swoich rodzimych krajów i szukają lepszej jakości życia w tzw. krajach zachodnich. Jeżeli w najbliższych latach sytuacja gospodarcza w krajach najbardziej ubogich nie ulegnie znacznej poprawie, to proces migracji biednej ludności może zagrazić równowadze i bezpieczeństwu całego świata.

*Słowa kluczowe:* globalizacja, nierówności ekonomiczno-społeczne, PKB *per capita*, współczynnik Giniego

## **Globalization and Inequality in the Development of Selected Countries**

### *Summary*

Globalization and its consequences are the focus of a debate held by many “great minds” in the modern world. This process involves both positive and negative phenomena. The positives include fast economic growth – especially in developing countries. Among these countries, the leaders are Brazil, Russia, India, China, and in recent years also South Africa. In turn, the “dark side” of globalization undoubtedly includes growing social and economic inequalities throughout the world. The increase in income inequality of society can be measured by the Gini index. The closer its value is to 0, the lower the level of income distribution inequality in a given country.

Growing differences between the earnings of the richest and the poorest result in an increase in dissatisfaction of this second group. It is true that in recent years there has been success in re-

ducing the proportion of people who are forced to live below the poverty line, but such people are still very many, and their number is still close to 1 billion. It is also important that the richest are just a small group of people that are in possession of a large part of world's wealth. So growing inequalities lead to the fact that dissatisfied citizens of the poorest countries decide to leave their home countries and seek a better quality of life in western countries. If in the coming years the economic situation in the poorest countries will not improve significantly, the process of migration of poor populations can threaten the balance and security of the whole world.

*Keywords:* globalization, economic and social inequality, GDP *per capita*, Gini index

JEL: D63